Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO DODATEK MIESZKANIOWY?

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY DOSTAĆ PIENIĄDZE Z GMINY?

www.nowiny24.pl

Nr 196 (21 903) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 8.10.2026

nowiny

77 lat

POD PARAGRAFEM
Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś – Str. 10

SPORT
Piłkarze Stali Mielec szykują się na mecz z Wartą. Kilku ważnych graczy wraca po kontuzjach – Str. 16

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rzeszów

Sąd unieważnił wpis rzeszowskiego pomnika do rejestru zabytków

Kinga Dereniowska

Decyzja sądu nie oznacza, że monument można wyburzyć. Pomnik Czynu Rewolucyjnego objęty jest ochroną tymczasową do czasu ostatatecznych rozstrzygnięć administracyjnych.

Pomnik Czynu Rewolucyjnego został wpisany na listę zabytków Podkarpacia decyzją podkarpackiego wojewódzkiego konserwatora zabytków 8 sierpnia 2024 roku. Tę funkcję pełniła wówczas Beata Kot.

Od tej decyzji odwołał się właściciel terenu, na którym stoi monument, czyli Stowarzyszenie Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia. Rok po wpisaniu do rejestru Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podtrzymało decyzję konserwatora.

Stowarzyszenie nie poddało się jednak i zaskarżyło także tę decyzję do sądu.

„W interesie nas wszystkich jest, aby nasze miasto nie było postrzegane jako komunistyczny skansen, który hańbi i obraża pamięć o płk. Łukaszu Cieplińskim i jego żołnierzach. Odwołaliśmy się do sądu w sprawie bezprecedensowego wpisania tego obiektu do rejestru zabytków i mamy nadzieję, że już niedługo miejsce to będzie gruntownie wysprzątane nie tylko z ptasich odchodów, ale również z elementów komunistycznej propagandy. Prosimy o jeszcze trochę cierpliwości" – zapowiadał Marcin Maruszak, prezes stowarzyszenia, w oświadczeniu opublikowanym około siedmiu miesięcy temu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność decyzji

Jak przekazała dyrektorka Centrum Informacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Dorożała, 9 września 2026 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność decyzji ministra kultury z 24 września 2025 roku Dlaczego? Tego ministerstwo jeszcze oficjalnie nie wie. – Uzasadnienie wyroku nie wpłynęło jeszcze do resortu kultury – informuje dyrektorka.

Nieoficjalnie wiemy, że sąd dopatrzył się „wątpliwości proceduralnych", a nie merytorycznych, i nie zakwestionował wartości pomnika w kontekście objęcia go ochroną konserwatorską.

©℗

– Str. 3

Nasze sprawy

Węgiel coraz droższy i trudniej dostępny. Czym ogrzać dom?

– Ciężko jest w kopalniach kupić węgiel, a jego ceny zaczęły szaleć jak ceny paliw – mówi właściciel składu w Tyczynie
– Str. 4

Strzyżów

Kpt. Tadeusz Lutak awansowany pośmiertnie na podpułkownika

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zdecydował o pośmiertnym awansowaniu kpt. Tadeusza Lutaka na stopień podpułkownika
– Str. 2

Wyjątkowy koncert na wyjątkowy jubileusz. Miejska Górnicza Orkiestra Dęta w Krośnie świętowała 80-lecie – Str. 5

Relaks w hamaku i przepiękne widoki. Będzie nowa atrakcja w Iwoniczu-Zdroju. Na Żabiej Górze rośnie dwupoziomowy taras
– Str. 5

FOT. UG IWONICZ-ZDRÓJ

FOT. BARBARA GALAS

Inwestycje

Gmina Trzebownisko inwestuje w sport i modernizuje swoje Orliki

Piotr Samolewicz

Mieszkańcy Łąki, uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół świętowali otwarcie zmodernizowanego kompleksu sportowego „Orlik". W ramach inwestycji za ponad 3,6 mln zł powstały nowe bieżnie, skocznia do skoku w dal, trybuna na 104 miejsca oraz dodatkowe boiska do siatkówki i koszykówki. Obiekt, wyposażony także w szatnie i zaplecze techniczne, służy już uczniom, mieszkańcom i lokalnym klubom sportowym. W planach są kolejne modernizacje „Orlików" oraz budowa nowych obiektów w Zaczerniu i Stobiernej. ©℗

– Str. 6

Podkarpackie

Nie będą mogli startować w wyborach

Norbert Ziętal

Jeżeli zasada dwukadencyjności zostanie utrzymana, to w 2029 roku połowa prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów gmin z Podkarpacia nie będzie mogła ponownie startować do wyborów na swoje stanowiska.

W 2029 roku polskie samorządy czeka prawdziwa rewolucja. Możliwość ponownego startu w wyborach straci ok. 1600 prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów z całego kraju, czyli ok. 60 proc. z obecnych. Największe zmiany będą w małych, wiejskich gminach, w których możliwość reelekcji straci aż ok. 65 proc. gospodarzy gmin.
– Str. 3

eprasa.pl 11ee42e305

POLECAMY

JUTRO: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania

8.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Marcin
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego Marcin Żminkowski
Wydawcy Joanna Borowiec, Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału tel. 17 86 72 345
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

LUDZIE

Kpt. Lutak awansowany do stopnia podpułkownika

Urszula Sobol

Dzisiaj, 8 października w Strzyżowie odbędą się uroczystości pogrzebowe kpt. Tadeusza Lutaka ps. „Pancerz", który zmarł 5 października w wieku 109 lat. Został on pośmiertnie awansowany.

Modlitwa różańcowa rozpocznie się o godz. 12:30 w kościele pw. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Strzyżowie.

Następnie, o godz. 13, w tym samym kościele odprawiona zostanie msza święta pogrzebowa. Po jej zakończeniu ciało kpt. Tadeusza Lutaka zostanie złożone na cmentarzu św. Michała w Strzyżowie.

Żołnierz, bohater, patriota. Legenda Wojska Polskiego

Tadeusz Lutak urodził się 29 sierpnia 1917 roku w Żarnowej w gminie Strzyżów. W 1937 roku, mając 20 lat, jako ochotnik wstąpił do wojska. Wybrał 2. Batalion Pancerny w Żurawicy. Fascynowały go czołgi.

- Byłem młody, a wojsko zawsze mnie fascynowało, szczególnie czołgi, dlatego wybrałem właśnie tę jednostkę - wspominał podczas jednej z naszych rozmów.

Doskonale pamiętał także szczegóły służby. Opowiadał o czołgu Vickers, którym jeździł, i o tym, że był jednym z najlepszych strzelców. Za celność otrzymał odznakę już w pierwszym roku służby.

Był najstarszym mężczyzną w Polsce

Kpt. Tadeusz Lutak ps. „Pancerz" zmarł 5 października 2026 roku. Miał 109 lat. Był najstarszym mężczyzną w Polsce, najstarszym czołgistą w historii Wojska Polskiego oraz Świadkiem Historii IPN.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zdecydował o pośmiertnym awansowaniu kpt. Tadeusza Lutaka, ps. „Pancerz", na stopień podpułkownika. Wicepremier podkreślił, że z głębokim smutkiem przyjął informację o śmierci kombatanta, dla którego „służba Ojczyźnie była wartością całego życia". ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś 24°C/13°C

jutro 15°C/4°C

NASZ PATRONAT

Naukę można tu dotknąć. Tysiące uczestników na Podkarpackim Festiwalu Nauki i Innowacji

Marcin Żminkowski

Blisko sześć tysięcy osób ma odwiedzić II Podkarpacki Festiwal Nauki i Innowacji w Jasionce. Organizatorzy postawili na praktyczne doświadczenia, warsztaty i nowoczesne technologie, przekonując, że naukę najlepiej poznaje się przez działanie.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Tysiące uczniów i pasjonatów nauki odwiedziły hale ZEN.COM Expo w Jasionce podczas II Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Innowacji

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem festiwalu w ZEN.COM Expo w Jasionce pojawiły się tłumy odwiedzających. Uczniowie, nauczyciele, studenci i pasjonaci nowych technologii mogli korzystać z blisko stu interaktywnych stanowisk przygotowanych przez uczelnie, instytucje naukowe i firmy z regionu.

Jak podkreślał podczas inauguracji dyrektor Podkarpackiego Centrum Innowacji Michał Mielniczuk, wydarzenie już okazało się sukcesem frekwencyjnym, a organizatorzy liczą również na jego wysoki poziom merytoryczny.

– Chcemy, żeby druga edycja festiwalu była jeszcze bardziej interaktywna, jeszcze bardziej doświadczalna i warsztatowa niż pierwsza. Hasłem tegorocznej edycji jest „Teoria to za mało" – mówił Mielniczuk.

W programie znalazły się spotkania z popularyzatorami nauki, wśród których są m.in. dr Tomasz Rożek i dr inż. Adam Mirek. Uczestnicy mogą także odwiedzać strefy poświęcone robotyce, drukowi 3D, sztucznej inteligencji czy nowoczesnym technologiom wykorzystywanym w przemyśle i kulturze.

Jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc jest ProtoLab Arena. To przestrzeń, w której można samodzielnie programować roboty, sprawdzić działanie dronów czy zobaczyć możliwości nowoczesnych drukarek 3D. Organizatorzy przygotowali tam kilkadziesiąt aktywności pozwalających nie tylko obserwować, ale przede wszystkim samodzielnie eksperymentować.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Uczestnicy festiwalu mogli samodzielnie testować nowoczesne technologie, od robotyki i dronów po druk 3D

Znany popularyzator nauki dr Tomasz Rożek podkreślał, że właśnie praktyczne doświadczenie jest kluczem do skutecznej edukacji.

– Wiedza, umiejętności, doświadczenie i intuicja biorą się z eksperymentu, z dotykania i próbowania – mówił podczas festiwalu.

Jak zaznaczał Rożek, współczesna szkoła wciąż zbyt mocno opiera się na przekazywaniu wiedzy teoretycznej, podczas gdy młodzi ludzie najlepiej uczą się wtedy, gdy mogą samodzielnie sprawdzać i doświadczać opisywanych zjawisk.

Dużym zainteresowaniem cieszył się m.in. symulator dachowania przygotowany przez Wyższą Szkołę Prawa i Administracji. Uczestnicy mogli przekonać się, jak wygląda takie zdarzenie z perspektywy kierowcy i pasażera. Zdaniem organizatorów podobne doświadczenia nie tylko uczą, ale również zwiększają świadomość zagrożeń na drogach.

Festiwalu potrwa dwa dni. Każdego dnia wydarzenie odwiedzi około trzech tysięcy osób. To wynik jeszcze lepszy niż przed rokiem, mimo że festiwal jest krótszy niż jego pierwsza odsłona. Wszystko wskazuje więc na to, że zainteresowanie nauką i nowymi technologiami na Podkarpaciu stale rośnie. ©℗

eprasa.pl 11ee42e305

PODKARPACKIE

Połowa prezydentów, burmistrzów i wójtów nie będzie mogła startować w wyborach w tej samej gminie

Jeżeli zasada dwukadencyjności zostanie utrzymana, to w 2029 roku połowa prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów gmin z Podkarpacia nie będzie mogła ponownie startować do wyborów na swoje stanowiska

Norbert Ziętal

W 2029 roku polskie samorządy czeka prawdziwa rewolucja. Możliwość ponownego startu w wyborach straci około 1600 prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów z całego kraju, czyli ok. 60 proc. z obecnych. Największe zmiany będą w małych, wiejskich gmin, w których możliwość reelekcji straci aż ok. 65 proc. gospodarzy gmin.

Dlaczego? W wymierny sposób zacznie być wprowadzana zasada dwukadencyjności na tych stanowiskach, uchwalona jeszcze w 2018 roku. Osiem lat temu wprowadzono przepisy, według których prezydenci i burmistrzowie miast albo wójtowie gmin (wybierani w wyborach bezpośrednich, czyli przez mieszkańców) mogą pełnić swoje stanowiska maksymalnie przed dwie kadencje. Jednocześnie z czterech do pięciu lat wydłużono czas trwania jednej kadencji.

FOT. NORBERT ZIĘTAL

W 2029 roku samorządy czekają duże zmiany

W województwie podkarpackim możliwość ponownego startu w wyborach straci ok. połowa samorządowców piastujących obecnie funkcje gospodarzy miast czy gmin. To osoby, które wygrały wybory w 2018 roku oraz w 2024 roku. Tylko tych wyborów dotyczą przepisy o dwukadencyjności.

Zakaz ponownego kandydowania dotknie m.in. prezydenta Krosna Piotra Przytockiego (który pełni tę funkcję od wielu kadencji, a nie tylko dwóch), prezydenta Przemyśla Wojciecha Bakuna (dwie kadencje) i prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadbereżnego (trzy kadencje).

Ponownie kandydować będą mogli prezydenci Rzeszowa, Mielca i Tarnobrzega

Ponownie kandydować będzie mógł za to prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, który również jest na stanowisku drugą kadencję. Z tym że jego pierwsza nie była pełna: przedterminowe wybory zostały zarządzone w 2021 roku w związku z rezygnacją ze stanowiska przez nieżyjącego już Tadeusza Ferenca, ówczesnego prezydenta Rzeszowa. Przepisy o dwukadencyjności mówią o osobach wybranych w normalnych terminach wyborów.

W 2029 roku o fotel prezydenta Mielca będzie się mógł ubiegać obecny włodarz tego miasta Radosław Swół. Podobnie jak Łukasz Nowak, prezydent Tarnobrzega.

Zasada dwukadencyjności nie oznacza „samorządowej śmierci". Byli szefowie gmin mogą próbować swoich sił na innych płaszczyznach.

Zasada dwukadencyjności nie oznacza, że objęci nią byli włodarze miast lub gmin muszą całkowicie wycofać się z życia publicznego. Nadal mogą kandydować np. na radnego miejskiego czy gminnego w swojej gminie, powiecie czy sejmiku. Mogą też próbować sił w wyborach parlamentarnych. Więcej: mogą ubiegać się o fotel prezydenta, burmistrza czy wójta w innej gminie niż dotychczasowa. Nie muszą w niej mieszkać, gdyż w przeciwieństwie do kandydatów na radnych w przypadku szefów gmin nie obowiązuje obowiązek terytorialności.

Zasada dwukadencyjności najważniejszych osób w gminach i miastach została wprowadzona, aby uniemożliwić tworzenie klik i patologicznych układów w gminach. To zmora części samorządów. Jednak obecnie coraz częściej mówi się o potrzebie powrotu do dawnych przepisów, czyli nieograniczania liczby kadencji. Nie jest wykluczone, że do następnych wyborów samorządowych w 2029 roku przepisy o dwukadencyjności zostaną zmienione. ©℗

RZESZÓW

Sąd unieważnił decyzję o wpisaniu Pomnika Czynu Rewolucyjnego do rejestru zabytków

Kinga Dereniowska

Przedstawicielka ministerstwa uspokaja, że najbardziej znanemu rzeszowskiemu monumentowi nie grozi wyburzenie. Obecnie pomnik objęty jest tzw. ochroną tymczasową.

Chodzi o to, że nadal trwa postępowanie administracyjne o wpis do rejestru. A to musi się zakończyć decyzją konserwatora – o wpisie lub o umorzeniu. – Od momentu wszczęcia postępowania o wpis do rejestru zabytków aż do czasu jego ostatecznego zakończenia nie można przy nim prowadzić prac konserwatorskich, restauratorskich ani robót budowlanych. Zabronione są również inne działania, które mogłyby naruszyć jego substancję lub zmienić jego wygląd – tłumaczy Magdalena Dorożała.

Przypomnijmy, że Fundacja Rzeszowska złożyła wniosek o wpisanie Pomnika Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie do rejestru zabytków w 2018 roku.

Konserwator zabytków zapewne wpisze pomnik do rejestru jeszcze raz

Jak informował redakcję „Nowin" jeszcze we wrześniu podkarpacki wojewódzki konserwator zabytków Adam Sapeta, wydana zostanie po prostu nowa decyzja o wpisie pomnika do rejestru. Konserwator podejmie jednak odpowiednie kroki dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku. Od postanowienia warszawskiego sądu może też odwołać się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. ©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Pomnik Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie

BEPIECZEŃSTWO

Szwedzi będą chronić nasze lotnisko w Jasionce

Opr. Luks

Od grudnia ochronę polskiego nieba oraz lotniska w Jasionce przejmą szwedzcy żołnierze wyposażeni w systemy Patriot. Wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz potwierdził, że szwedzkie systemy zastąpią obecnie wykorzystywane holenderskie Patrioty.

Udział szwedzkich żołnierzy będzie realizowany w ramach natowskiej misji NSATU. Jej zadaniem jest między innymi ochrona lotniska w Jasionce, które stanowi ważny węzeł logistyczny dla pomocy przekazywanej Ukrainie.

- Teraz stacjonują tam holenderskie Patrioty, a od grudnia będą szwedzkie. Do tego szwedzkie samoloty Gripen są włączone w dyżury bojowe nad terytorium Polski - powiedział szef MON.

Władysław Kosiniak-Kamysz podziękował Szwecji za zaangażowanie. - Szwedzi to wspaniali, sprawdzeni sojusznicy - podkreślił wicepremier odnosząc się do współpracy ze Szwecją w ramach NATO.

Obecnie za ochronę lotniska odpowiadają między innymi holenderskie systemy Patriot. Holenderska misja została wcześniej przedłużona do grudnia. We wrześniu minister obrony informował, że NATO zapewniło o kontynuacji sojuszniczej obecności w Jasionce.

To właśnie przez to lotnisko przechodzi znaczna część zachodniego wsparcia kierowanego na Ukrainę. Z tego powodu obiekt jest objęty szczególną ochroną przez systemy obrony powietrznej państw NATO.

O rozmieszczeniu szwedzkich Patriotów w Polsce jako pierwszy poinformował premier Szwecji Ulf Kristersson. Decyzję uzasadniał zagrożeniem ze strony Rosji. Zadaniem (szwedzkiego wojska) będzie ochrona węzła logistycznego NATO na lotnisku i zapewnienie transportu ważnego sprzętu na Ukrainę – powiedział Kristersson.

Do Polski razem z systemami Patriot przybędzie 100 szwedzkich żołnierzy. Patrioty nie są jednak jedynym elementem wsparcia dla Polski. Od początku października szwedzkie myśliwce JAS 39 Gripen uczestniczą w dyżurach bojowych nad terytorium Polski. **(PAP)**

eprasa.pl 11ee42e305

POWIAT MIELECKI

18-latek zakończył jazdę na słupie

Opr. US

Policjanci z mieleckiej drogówki zatrzymali 18-letniego kierowcę BMW, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna miał w organizmie ponad 1,2 promila alkoholu.

W miejscowości Gliny Małe (powiat mielecki) policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, zatrzymali 18-letniego kierującego BMW zaraz po tym jak nie dostosował prędkości do panujących warunków, wypadł z drogi i uderzył w słup telekomunikacyjny.

Podczas przeprowadzonego badania stanu trzeźwości okazało się, że 18-latek miał w organizmie ponad 1,2 promila alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy, a za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. - Pamiętajmy - alkohol i kierownica nigdy nie są dobrym połączeniem. Nawet niewielka ilość alkoholu wpływa na koncentrację, wydłuża czas reakcji i ogranicza zdolność prawidłowej oceny sytuacji na drodze - ostrzegają policjanci. ©℗

FOT. ARCHIWUUM POLSKA PRESS

Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że 18-latek miał w organizmie ponad 1,2 promila alkoholu

0011595572

Pani Grażynie Benickiej
Dyrektorowi Sądu Rejonowego w Rzeszowie

Panu Witoldowi Benickiemu
Sędziemu Sądu Okręgowego w Rzeszowie

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej
Mamy

składają

*kierownictwo, sędziowie, referendarze sądowi
i pracownicy Sądu Rejonowego w Rzeszowie*

REKLAMA 0011590173

NASZE SPRAWY

Węgiel coraz droższy i trudniej dostępny. Czym ogrzać dom przed zimą?

- Ciężko jest teraz w kopalniach kupić węgiel, a jego ceny zaczęły szaleć jak ceny paliw - mówi właściciel składu w Tyczynie.

Wojciech Tatara

Wielu mieszkańców Podkarpacia dopiero teraz zaczyna rozglądać się za opałem. Problemem są nie tylko ceny, ale również dostępność węgla.

Jak przyznają sprzedawcy, zapotrzebowanie na najpopularniejsze sorty jest duże, a dostawy z kopalń nie zawsze nadążają za popytem.

W składach ceny węgla dynamicznie się zmieniają im spada temperatura na zewnątrz, to ceny węgla szybują w górę.

- Mam znikome ilości węgla na placu. Ciężko go kupić, a ceny zaczęły szaleć jak paliw. Tona najpopularniejszej „kostki" kosztuje od 1750 do 2000 zł, w zależności od kopalni. Ceny publikowane wcześniej na stronach internetowych wielu składów są nieaktualne - mówi pan Marcin, właściciel składu opału PHU Adam 1 w Tyczynie.

Zwraca uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie pojedynczych składów.

- Jest duże zapotrzebowanie, a kopalnie dostarczają ograniczone ilości najbardziej pożądanych sortów. Jeśli na cały transport tylko jedna trzecia to „kostka", to później brakuje jej na rynku. Czekam na zamówiony transport, który ma dotrzeć koleją – podkreśla przedsiębiorca.

Pellet alternatywą

Alternatywą dla węgla jest pellet. W ostatnich latach jego ceny mocno się wahały, obecnie sytuacja jest stabilna.

Ceny unormowały się na poziomie około 2600 zł za tonę. Choć pellet jest droższy od węgla, w wielu przypadkach może okazać się korzystniejszym rozwiązaniem.

FOT. POLSKAPRESS

Wybór źródła ciepła powinien zależeć przede wszystkim od wieku budynku, jego izolacji i naszych możliwości finansowych

- W nowych, dobrze ocieplonych domach o powierzchni około 100-130 metrów kwadratowych często bardziej opłaca się palić peletem. Mniej go potrzeba, pozostawia niewiele popiołu i emituje mniej zanieczyszczeń. W starszych budynkach i przy starszych instalacjach lepiej sprawdza się węgiel - ocenia pan Marcin, właściciel PHU Adam 1.

Jakie ogrzewanie wybrać w 2026 roku?

Eksperci zwracają uwagę, że wybór źródła ciepła powinien zależeć przede wszystkim od wieku budynku, izolacji oraz budżetu inwestora.

W nowych domach coraz większą popularnością cieszą się pompy ciepła. Ich największą zaletą są niskie koszty eksploatacji, szczególnie w budynkach dobrze ocieplonych. Wadą - wysoki koszt zakupu i montażu.

Drugim rozwiązaniem są systemy ogrzewania elektrycznego, zwłaszcza podłogowego. Nie wymagają kotłowni, komina ani magazynu opału. Są praktycznie bezobsługowe, wysokość rachunków zależy od cen energii elektrycznej i jakości izolacji budynku. Rachunki są niższe, jeśli gospodarstwo posiada fotowoltaikę.

W domach z istniejącą instalacją gazową nadal stosowane są kotły gazowe. Zapewniają wygodę użytkowania, ale wymagają regularnych przeglądów, a ich przyszłość pozostaje niepewna ze względu na europejską politykę ograniczania paliw kopalnych.

Funkcję dodatkowego źródła ciepła może pełnić także klimatyzacja z możliwością ogrzania. Sprawdza się zwłaszcza w okresach przejściowych, ale rzadko jest wybierana jako jedyne źródło ogrzewania.

Co jest dziś najbardziej opłacalne?

Nie ma jednego rozwiązania idealnego dla wszystkich. W nowych, energooszczędnych budynkach za najbardziej ekonomiczne uznawane są pompy ciepła oraz systemy ogrzewania elektrycznego. W starszych domach, szczególnie tych wybudowanych w latach 80. i 90., nadal konkurencyjny pozostaje węgiel, choć jego dostępność staje się coraz większym problemem.

Jedno jest pewne. Im bliżej zimy, tym większe zainteresowanie opałem. Osoby planujące zakup węgla lub pelletu nie powinny odkładać decyzji na ostatnią chwilę. Jak przyznają sprzedawcy, w tym roku kluczowe może okazać się nie tylko to, ile kosztuje opał, ale przede wszystkim czy będzie dostępny.

Ile nas kosztuje ogrzewanie?

W nowym budynku jednorodzinnym o powierzchni 150 m kw. i rocznym zapotrzebowaniu na energię użytkową do ogrzewania 55 kWh/m m kw. roczne wydatki na ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody dla czterech mieszkańców wahają się w zakresie od 2560 zł do 8540 zł zależnie od wybranego rozwiązania grzewczego - wynika z analizy POBE. Najtaniej wypada gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym - roczny koszt to w tym wypadku 2560 zł. Pompa ciepła powietrze-woda z ogrzewaniem podłogowym oznacza roczny koszt 3010 zł a kondensacyjny kocioł na gaz ziemny z ogrzewaniem podłogowym - 4840 zł. Z kolei jeśli w domu zastosuje się kocioł na propan z grzejnikami, koszt wyniesie 4610 zł. Ta sama opcja z kotłem na pellet oznacza koszt 6750 zł, z kotłem olejowym - 7830 zł, a z kotłem elektrycznym - 8540 zł. „Dodatkowo, przy wykorzystaniu instalacji fotowoltaicznej o mocy 4 kWp, działającej w systemie netbillingu (systemu wartościowego rozliczenia nadwyżki wyprodukowanej energii - PAP), można obniżyć roczny koszt ogrzewania i przygotowania ciepłej wody przez pompę ciepła - do 1562 zł dla pompy gruntowej i do 1974 zł dla pompy powietrze-woda. W porównaniu np. z kotłem na pellet, który generuje wydatki na poziomie 6750 zł rocznie, oznacza to redukcję kosztów odpowiednio o około 77 proc. i 70 proc." - podało POBE. **(pap)**

eprasa.pl 11ee42e305

IWONICZ-ZDRÓJ

Relaks w hamaku i przepiękne widoki. Na Żabiej Górze rośnie dwupoziomowy taras

Ewa Gorczyca

Jeszcze tej jesieni uzdrowiskowa gmina będzie mogła pochwalić się nową atrakcją turystyczną. Na szczycie Żabiej Góry powstaje dwupoziomowy taras widokowy z miejscami do odpoczynku.

FOT. UG IWONICZ-ZDRÓJ

Platforma wypoczynkowo-widokowa na Żabiej Górze w Iwoniczu-Zdroju ma być gotowa w listopadzie

Żabia Góra, wzniesienie o wysokości ponad 500 metrów n.p.m., to jedno z najciekawszych widokowo miejsc w okolicy Iwonicza-Zdroju, a tym samym popularny cel spacerów dostępny o każdej porze roku, także zimą.

Na szczyt można dotrzeć z centrum uzdrowiska, leśną ścieżką, zboczami Góry Przedziwnej, a później wygodnym szutrowym traktem między polami, przygotowanym przez gminę i oddanym do użytku w 2025 roku. Szlak jest oznakowany. – Zależało nam na tym, żeby jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji zrobić wygodną drogę prowadzącą w to miejsce – mówi burmistrz Iwonicza-Zdroju Grzegorz Nieradka.

Sam szczyt Żabiej, pozbawiony zarośli, pozwala na podziwianie rozległej panoramy Beskidu Niskiego z Cergową, Chyrową i Przymiarkami, Dołów Jasielsko-Sanockich czy Pogórza Strzyżowskiego. Choć miejsce samo w sobie przyciągało już wcześniej ze względu na rozciągający się wokół krajobraz, to władze Iwonicza-Zdroju zdecydowały, że warto zainwestować w infrastrukturę, która sprawi, że będzie jeszcze atrakcyjniejsze.

– Turyści i kuracjusze, którzy przychodzili na Żabią Górę, doceniali widoki, ale brakowało im na szczycie jakiegoś siedziska, ławeczki, na której można odpocząć, złapać trochę słońca – tłumaczy Stanisław Zając, wiceburmistrz Iwonicza-Zdroju.

„Przystań na Żabiej Górze" z unijnym dofinansowaniem

Gmina stworzyła projekt pod nazwą „Przystań na Żabiej Górze – Przestrzeń dla Turystów i Natury". Szansa na jego dofinansowanie pojawiła się w ramach przedsięwzięć podnoszących atrakcyjność turystyczną obszaru Lokalnej Grupy Działania „Kraina Nafty". Gmina złożyła wniosek, który dostał wsparcie w wysokości 250 tysięcy złotych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na początku roku podpisana został umowa o dofinansowaniu, a w kwietniu umowa z wykonawcą wyłonionym w przetargu. Koszt całości to około 800 tysięcy złotych.

Otwarcie planowane na listopad

Na początku lata zakończyły się roboty ziemne i związane z budową fundamentów. – Okazały się dość czasochłonne, bo ekipa natrafiła na skałę. Musiał wjechać ciężki sprzęt – opowiada Grzegorz Nieradka, burmistrz Iwonicza-Zdroju.

Jak dodaje, obecnie trwają prace przy montażu konstrukcji platformy. – Planujemy, że będzie gotowa w listopadzie – zapowiada włodarz Iwonicza-Zdroju.

Budowla będzie drewniana, posadowiona na zboczu, z kaskadową formą o wysokości od 1,5 do około 5 metrów. Na pierwszym poziomie znajdą się miejsca do relaksu – drewniane hamaki. Drugi poziom to taras widokowy. – Będą tam drewniane siedziska, ławeczka w kształcie serca, na której można będzie zrobić pamiątkowe zdjęcia. Zostanie też zainstalowana luneta i tablica z opisem panoramy – mówi Grzegorz Nieradka.

Burmistrz podkreśla, że dzięki tej inwestycji Żabia Góra stanie się miejscem, gdzie natura, wypoczynek i turystyka łączą się w jednym, wyjątkowym punkcie. Opisuje jej walory, które sprawią, że może stać się jednym z ulubionych miejsc wycieczek po okolicy Iwonicza-Zdroju.

– Bajeczny widok na Beskid Niski z królującą nad nim w tym miejscu Górą Cergową, romantyczne zachody słońca, bliski kontakt z naturą. Jest tam pięknie o każdej porze roku. Mam nadzieję, że jeszcze tej jesieni pogoda pozwoli na korzystanie z atrakcji – dodaje Nieradka. ©℗

KROSNO

Miejska Górnicza Orkiestra Dęta w Krośnie świętowała 80-lecie

Ewa Gorczyca

Razem ze swoją publicznością Miejska Górnicza Orkiestra Dęta obchodziła 80-lecie działalności. Szczególnym momentem podczas jubileuszowego koncertu w RCKP było prawykonanie Suity Krośnieńskiej.

FOT. EWA GORCZYCA

Miejska Górnicza Orkiestra Dęta dała jubileuszowy koncert na scenie RCKP w Krośnie

Brzmienie orkiestry i charakterystyczne mundury muzyków są dobrze znane Krośnianom. Tworzy oprawę podczas miejskich uroczystości, imprez kulturalnych, sportowych czy plenerowych. – Osiemdziesiąt lat Miejskiej Górniczej Orkiestry Dętej to osiem dekad muzyki obecnej w życiu Krosna – podczas wydarzeń, które przez lata tworzyły rytm miasta. Jej muzycy byli zawsze obecni podczas wydarzeń związanych z rozwojem miasta, przemysłu i życia społecznego – Barbórek, Dni Krosna, ważnych rocznic. Jednym z najbardziej charakterystycznych jest koncert podczas Świet(l)nego Miasta, kiedy muzyka orkiestry towarzyszy zapaleniu lampy naftowej przed pomnikiem Ignacego Łukasiewicza – podkreśla Agnieszka Kaszczyszyn z Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza.

To właśnie na scenie tej placówki orkiestra świętowała swój jubileusz. Była to wyjątkowa okazja, by posłuchać jej w pełnym składzie, w którym zabrzmiały nie tylko instrumenty dęte, ale także gitara basowa, kontrabas i perkusje. Był to wieczór poświęcony nie tylko historii, ale także miejscu, jakie zespół z liczącą osiem dekad tradycją zajmuje w w muzycznym krajobrazie Krosna. – Orkiestra powstała w 1946 roku przy Kopalnictwie Naftowym w Krośnie. W 1951 roku orkiestra zagrała 26 koncertów w Krośnie i okolicach w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, a rok później zdobyła pierwsze miejsce na wojewódzkich eliminacjach zakładowych orkiestr dętych. W latach 70. orkiestra znalazła się pod patronatem Zakładów Urządzeń Naftowych w Krośnie, otrzymała nowe górnicze mundury i charakterystyczne czerwone pióropusze, a jej działalność jeszcze mocniej związała się z tradycją górnictwa naftowego. W 2006 roku, wraz z instrumentami i umundurowaniem, została przekazana prezydentowi Krosna, a od tego czasu działa w strukturach Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza – przypomina Agnieszka Kaszczyszyn.

Przez orkiestrę przewinęło się ponad 150 muzyków. Miała czterech kapelmistrzów, piątym, który kieruje zespołem od 2007 roku jest Wiesław Wojnar.

Jubileusz był się okazją do gratulacji, podziękowań i wręczenia nagród. Jednak główną rolę grała muzyka. Miejska Górnicza Orkiestra Dęta pokazała całe spektrum swoich możliwości. Szczególne miejsce w programie jubileuszowego koncertu zajęła Suita Krośnieńska. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych programów Zespołu Tańca Ludowego „Pogórzanie", będący wiązanką tradycyjnych melodii. Na potrzeby jubileuszu została po raz pierwszy opracowana w formie na orkiestrę dętą. ©℗

eprasa.pl 11ee42e305

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011592868

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Anny Wojdyły,

w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie, V Wydziałem Gospodarczym, Sekcją ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, pod sygn. akt RZ1Z/GUp/60/2023,

ogłasza przetarg na sprzedaż

prawa własności nieruchomości gruntowej

położonej w miejscowości Smarżowa 43, gmina Brzostek, powiat dębicki, województwo podkarpackie, obejmującej działki ewidencyjne nr 395 oraz 410/1, obręb ewidencyjny nr 0017 Smarżowa, dla której Sąd Rejonowy w Dębicy, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr RZ1D/00061301/2.

Działka nr 395 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz dwoma budynkami gospodarczymi; działka nr 410/1 ma charakter rolniczy.

Cena wywoławcza: 364 935,00 zł (trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset trzydzieści pięć złotych 00/100).

Termin i miejsce składania ofert: do 23 października 2026 r. w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów. Decyduje data wpływu oferty do Sądu.

Wadium: 36.493,50 zł (trzydzieści sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote 50/100), płatne do 23 października 2026 r. na rachunek bankowy o nr 88 1870 1045 2078 1048 4978 0001. Decyduje data wpływu środków na rachunek bankowy.

Otwarcie i wybór ofert: 28 października 2026 r. o godz. 9:00, sala nr 29, Sąd Rejonowy w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów.

Przetarg odbędzie się na zasadach określonych w warunkach przetargu zatwierdzonych postanowieniem sędziego-komisarza z dnia 4 września 2026 r.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości, warunków przetargu oraz możliwości oględzin można uzyskać u syndyka: nr tel. 730 757 002, e-mail msowa.kancelaria@gmail.com

REKLAMA 0011595188

OBWIESZCZENIE
z dnia 8.10.2026 r.

Na podstawie art. 49 i 98 § 1 oraz w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691).

STAROSTA RZESZOWSKI
zawiadamia

że prowadzone z wniosku Burmistrza Głogowa Małopolskiego, ul. Rynek 1, 36-060 Głogów Małopolski, *reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Tadeusza Żak,* **postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.8.2026**, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa publicznej drogi gminnej nr 108361R - ulicy Grabnik wraz z infrastrukturą towarzyszącą w miejscowości Głogów Małopolski",

zostało zawieszone
postanowieniem z dnia 16.09.2026 r.

Zgodnie z art. 98 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, organ administracji publicznej może zawiesić postępowanie, jeżeli wystąpi o to strona, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte, a nie sprzeciwiają się temu inne strony oraz nie zagraża to interesowi społecznemu. Starosta uznając, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki zawieszenia postępowania administracyjnego na wniosek strony wnoszącej podanie o udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, orzekł jak w sentencji.

Jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane (art. 98 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego). Podjęcie postępowania może nastąpić wyłącznie na wniosek strony, a nie z urzędu. Umorzenie postępowania może nastąpić wcześniej niż przed upływem 3 lat, o ile wnioskodawca wycofa swoje podanie o udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

Informuję, że z treścią postanowienia oraz z zebraną w sprawie dokumentacją, strony postępowania mogą zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu: osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 - po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

INWESTYCJE

Gmina Trzebownisko modernizuje swoje Orliki

Piotr Samolewicz

Wybudowane w poprzednich dekadach Orliki wymagają modernizacji. Najnowszy przykład pochodzi z Łąki w gm. Trzebownisko.

FOT. BARBARA GALAS

Modernizacja Orlika w podrzeszowskiej Łące kosztowała to ponad 3 mln 600 tys. zł. W czasie lekcji otwarty dla uczniów, poza nimi dla wszystkich mieszkańców gminy

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Łące oraz mieszkańcy wsi świętowali wczoraj otwarcie zmodernizowanego kompleksu sportowego „Orlik".

Wokół największego piłkarskiego boiska powstały nowe bieżnie okrężna i prosta oraz skocznia do skoku w dal. Przy boisku powstała trybuna dla 104 osób. Obok zmodernizowano mniejsze boisko piłkarskie i wybudowano nowe wielofunkcyjne: jedno do piłki siatkowej i dwa do koszykówki. Boiskom towarzyszy zaplecze kontenerowe: szatnie, toalety i pomieszczenia techniczne. Wartość inwestycji to ponad 3 mln 600 tys. zł, dofinansowanie z ministerstwa sportu i turystyki wyniosło milion zł. Prace wykonała spółka Krisbud.

Otwarty dla mieszkańców

Kompleks działa już miesiąc. W godzinach pracy szkoły jest otwarty dla uczniów, poza nimi dla wszystkich mieszkańców i zawodników miejscowych klubów sportowych. W ramach tego samego projektu zmodernizowano za ponad 1,5 mln zł boisko przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi.

Nowy kompleks w Łące ma pełnić wiele wychowawczych funkcji.

- Chcemy, aby dzieci i młodzież uczyły się tutaj nie tylko biegać, skakać czy rywalizować, chcemy, aby uczyły się wytrwałości, współpracy, odpowiedzialności i szacunku do drugiego człowieka i dla zasad fair play. Drodzy uczniowie, ten kompleks jest dla was. Życzę wam, abyście tutaj ustanawiali swoje pierwsze rekordy, nie tylko sportowe, ale przede wszystkim z własnych możliwości – mówiła podczas uroczystego otwarcia „Orlika" dyr. Zespołu Szkół w Łące Katarzyna

Inwestycje w Łące i Nowej Wsi są elementem długofalowej polityki samorządu, której celem jest poprawa jakości życia w gminie. Będą modernizowane kolejne Orliki, powstaną też strefy rekreacji.

Gmina inwestuje w sport

- Dostaliśmy olbrzymie wsparcie z ministerstwa sportu i turystyki na modernizację obiektów w Łące i w Nowej Wsi. To jeden z wielu elementów dużego projektu modernizacji „Orlików" i budowy nowych w gminie Trzebownisko. Dzisiaj podpisałem umowę z wykonawcą na budowę nowego „Orlika" w Zaczerniu, największej miejscowości gminy. Będzie ona także dofinansowana przez ministerstwo. Termin realizacji to 10 miesięcy, kwota podobna do tej w Łące - 4 mln zł. Przed nami podpisanie kolejnej umowy, na duży kompleks „Orła" w Stobiernej. Ten projekt też otrzymał dofinansowanie ministerialne. Czas realizacji to niespełna półtora roku – powiedział Nowinom wójt gminy Trzebownisko Sławomir Porada.

Projekt „Orzeł" będzie realizowany w latach 20227-2028. Polega na wybudowaniu pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią i zapleczem. Dofinansowanie wynosi ponad 4 mln zł, wartość projektu to 10 mln zł.

W lipcu na stadionie LKS Leśna Wólka Podleśna oddano do użytku nowe trybuny, liczące 384 miejsca. Wartość zadania wyniosła blisko 590 tys. zł. Od 2025 roku w Jasionce działa nowoczesny tor rowerowy. ©℗

PODKARPACKIE

Ukryli się pomiędzy lodówkami

Norbert Ziętal

Na parkingu w Wyżnem kierowca ciężarówki, wiozący transport lodówek z Serbii do Finlandii, usłyszał dźwięki dochodzące z naczepy. Okazało się, że w tirze jest czterech nielegalnych imigrantów.

- Obcokrajowcy podawali się za obywateli Afganistanu. Jak się okazało, mężczyźni dostali się do naczepy w trakcie postoju na parkingu przed granicą serbsko-chorwacką - informuje kpt SG Piotr Zakielarz, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Cudzoziemcy zostali zatrzymani

Cudzoziemcy, ukrywając się w środku ciężarówki, nielegalnie przekroczyli granicę ze Słowacji do Polski. Celem podróży były kraje Europy Zachodniej.

- Mężczyźni byli w dobrej kondycji fizycznej i nie wymagali opieki lekarskiej - przekazuje kpt Piotr Zakielarz.

Cudzoziemcy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy z placówki SG w Rzeszowie-Jasionce.

Usłyszeli zarzuty związane z nielegalnym przekroczeniem granicy we współdziałaniu z innymi osobami.

Dobrowolnie poddali się karze w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

Trafili do strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców

Postanowieniem sądu wszyscy trafili do strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców. Od początku 2026 roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG zatrzymali 33 osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę polsko-słowacką. ©℗

eprasa.pl 11ee42e305

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci podczas zatrzymania 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły w Ostrołęce

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

eprasa.pl 11ee42e305

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji.

©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

eprasa.pl 11ee42e305

WYJAŚNIAMY

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga im przysługuje z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

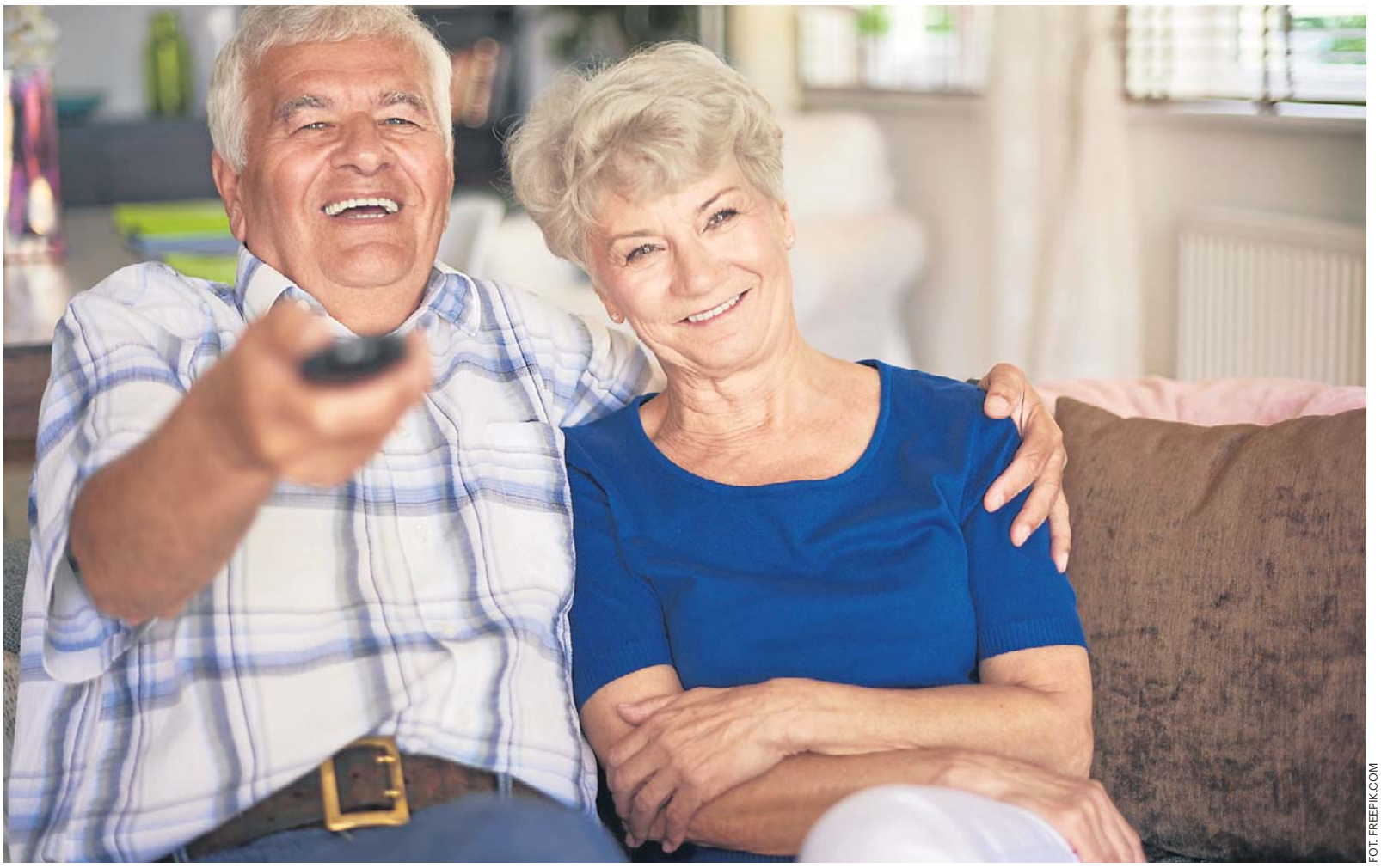

FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl 11ee42e305

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl 11ee42e305

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

W cieniu świętokrzyskich lasów

Rudolf Widera – sławny przedwojenny szybownik, a później dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ostatecznie ich losy splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Chodź! Otchłań już na ciebie czeka!

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań". Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Śmierć ma się dobrze w Chojnicach

Chojnice. Na miejscowym cmentarzu policja dokonuje makabrycznego odkrycia. W płytko zakopanej trumnie znajduje ciało mężczyzny, a wszystko wskazuje na to, że został pochowany żywcem. Prowadząca śledztwo aspirant Wiktoria Sarnecka przypuszcza, że zbrodnia ma związek z niedawnymi zaginięciami trzech mężczyzn.

Przemysław Piotrowski, „Ślepą, czarną nocą", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

„Dzieli nas tylko ściana. To mało..."

Po śmierci narzeczonego Aurelia Milewska szuka dla siebie nowego miejsca, w którym mogłaby mieszkać i prowadzić pracownię fotograficzną. Kiedy trafia na wymarzoną ofertę sprzedaży połówki bliźniaka we Wschowie, nie może uwierzyć we własne szczęście. Szybko okazuje się, że trafiła w miejsce, które jest dla niej śmiertelnie niebezpieczne.

Alicja Sinicka, „Za ścianą", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Kim jest tajemniczy „Szczurek"?

Lato w Świnoujściu. Na falochronie gazoportu zostaje znaleziony na wpół zatopiony jacht, a w nim zwłoki Jacka Hankego. List samobójcy nie pozostawia wątpliwości co do jego motywów, jednak ostatnie zdania budzą niepokój aspirant Gośki Podrzyckiej. Hanke prosi w nich o załatwienie pewnej sprawy. Sęk w tym: jakiej?

Marek Stelar, „Horyzont", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Policjantka błądzi w płonącym labiryncie

Anita Bauer trafia na najbardziej krwawe miejsce zdarzenia w swojej karierze. Policjantka musi wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci młodej kobiety, która zginęła we własnym mieszkaniu. Śledztwo szybko zaczyna przypominać błądzenie po omacku w płonącym labiryncie, z którego nikt nie wyjdzie bez szwanku.

Izabela Janiszewska, „Stracone w ogniu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL LUBELSKI

O gangusie z Bronowic, który dostał pięć wyroków dożywocia

Agnieszka Kasperska

W latach 90. Robert K., pseudonim „Ciolo", został uznany przez media najgroźniejszym przestępcą w Polsce. Zabijał i torturował, próbując wymusić informacje o miejscach ukrycia pieniędzy.

„Bezwzględny bandyta, bestia gotowa na wszystko – tak pisała o nim lubelska prasa. W latach 90. lokalne media okrzyknęły go najgroźniejszym przestępcą w Polsce.

Występy w Niemczech

Dzieciństwo Robert K. spędził na lubelskich Bronowicach. Dał się poznać policji jako sprawca drobnych kradzieży. Wkrótce stanął na czele tzw. gangu Stare Miasto. Podczas jednej z gangsterskich akcji, w sierpniu 1992 roku, Robert K. zastrzelił lubelskiego hurtownika cukru Krzysztofa S.

Uciekając przed policją, wyjechał ze swoimi wspólnikami do Niemiec. W latach 1992-1993 bandyci z Lublina dokonali tam wielu napadów, głównie na numizmatyków i kolekcjonerów antyków. Gdy napadnięci nie chcieli oddać dzieł sztuki, byli duszeni, bici i przypalani żelazkiem.

12 września 1992 r. w Mannheim „Ciolo" razem z trzema wspólnikami wdarł się do domu małżonków K., których synowie uznawani byli za cygańskich książąt i zasiadali w klanowych sądach. Mężczyznę uduszono, a kobietę torturowano, przypalając ją m.in. żelazkiem.

– Należy na trwałe odizolować go od społeczeństwa – mówił sędzia po jednym z kolejnych wyroków na lubelskiego przestępcę

Ofiarą Roberta K. był także 91-letni mieszkaniec Solingen. Robert K. kazał wspólnikowi strzelać do żony mężczyzny. Po chwili zginął jej mąż.

Pierwszy wyrok

W czasie pobytu w Niemczech Robert K. zamordował także swego wspólnika. Krzysztof R. podpadł, bo namawiał ówczesną sympatię „Ciola" do porzucenia go. Ciało zaciągnął na pole kukurydzy, owinął szmatami i podpalił.

„Ciolo" był poszukiwany międzynarodowym listem gończym Interpolu. Został zatrzymany latem 1994 roku w Dnietropietrowsku w Ukrainie i deportowany do Polski. Proces „Ciola" dotyczący zbrodni popełnionych w Niemczech transmitowano w telewizji na żywo. W kwietniu 2001 roku, po trwającym 3 lata postępowaniu, wydano wyrok: potrójne dożywocie i 15 lat pozbawienia wolności.

„Nie jestem niewiniątkiem"

W tym samym dniu Sąd Apelacyjny w Lublinie za podwójne morderstwo hurtownika cytrusów i jego matki w Wytownie pod Słupskiem skazał go na podwójne dożywocie.

Robert K. nie przyznawał się do zbrodni. W maju 2003 r. podczas rozprawy odwoławczej za zbrodnie popełnione w Niemczech przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie tłumaczył, że jest niewinny. „Nie twierdzę, że jestem niewiniątkiem. Kradłem od młodych lat" – mówił.

Sąd nie zdecydował się jednak skierować sprawy do ponownego rozpatrzenia. Wyrok utrzymano w mocy.

OBYCZAJE

Hermann Göring z myśliwską fuzją

Stanmajer

Prezydent RP Ignacy Mościcki, zapalony myśliwy, często organizował w Puszczy Białowieskiej tzw. polowania reprezentacyjne. W styczniu 1935 roku po raz pierwszy na polowaniu gościł premiera Prus Hermanna Göringa.

Göring, jeden z twórców i głównych postaci III Rzeszy, z dumą nosił tytuł Wielkiego Łowczego III Rzeszy. Pasjami zbierał odznaczenia, ordery i wszelakie tytuły. Wiedząc o tym, rok później Mościcki chciał go nawet odznaczyć w Białowieży Orderem Orła Białego – najwyższym odznaczeniem honorowym Rzeczypospolitej – ale wyperswadowali mu to doradcy.

Nie wpłynęło to na przebieg łowów. Göring zapamiętale brodził

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży, 1937 r. Prezentacja upolowanej zwierzyny po zakończeniu łowów

w białowiskim śniegu i walił do dzików, ile kul starczyło. Smakował mu także tradycyjny myśliwski bigos, podawany podczas podziwiania pokotu i ogłaszania króla polowania, a także serwowana doń polska wódka.

Premier Prus polował jeszcze w Puszczy Białowieskiej w 1937 i 1938 roku. Swój udział w łowach Göring wykorzystywał do rozmów politycznych, próbując – bez skutku, jak się później okazało – skaptować Polskę do paktu antykominternowskiego i zawiązania sojuszu militarnego. A że Mościcki robił mądrą minę, toteż w czasie polowania w 1938 r. Göringobiecał mu samochód myśliwski. I faktycznie, Mercedes-Benz został dostarczony polskiemu prezydentowi 27 sierpnia 1938 r.

W 1939 r. Göring już nie skorzystał z polskiego zaproszenia do Białowieży. Na polowanie w lutym zamiast niego pojechał Heinrich Himmler. Tak mu się spodobało, że w czasie wojny Puszcza Białowieska została włączona do tzw. Reichsjägdgebietu – Państwowego Obszaru Łowieckiego podporządkowanego bezpośrednio centralnym władzom III Rzeszy.

eprasa.pl 11ee42e305

PROGRAMOWO

G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl 11ee42e305

KRZYŻÓWKA NR 156

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości",
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German",
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej",
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …",
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka",
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.

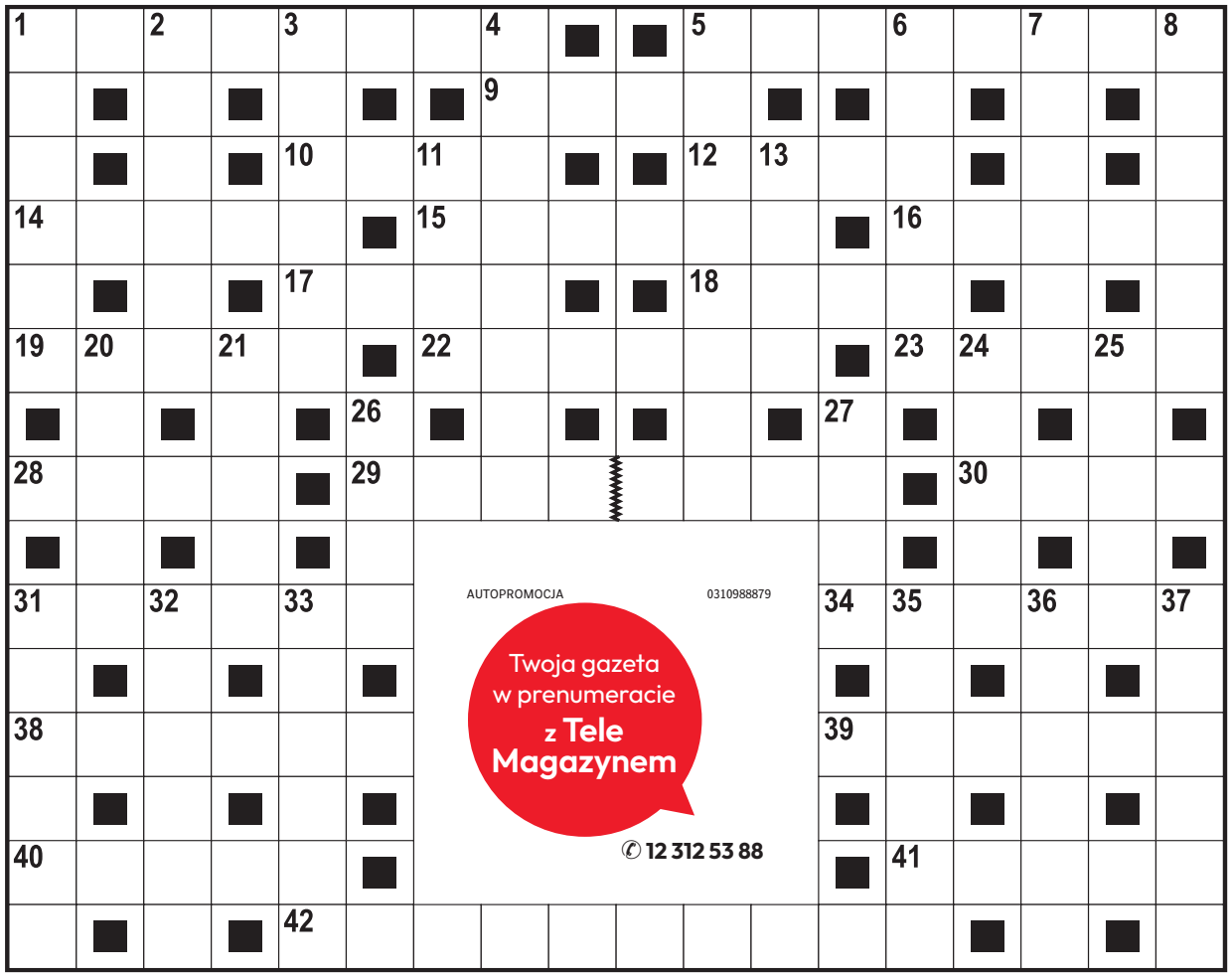

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

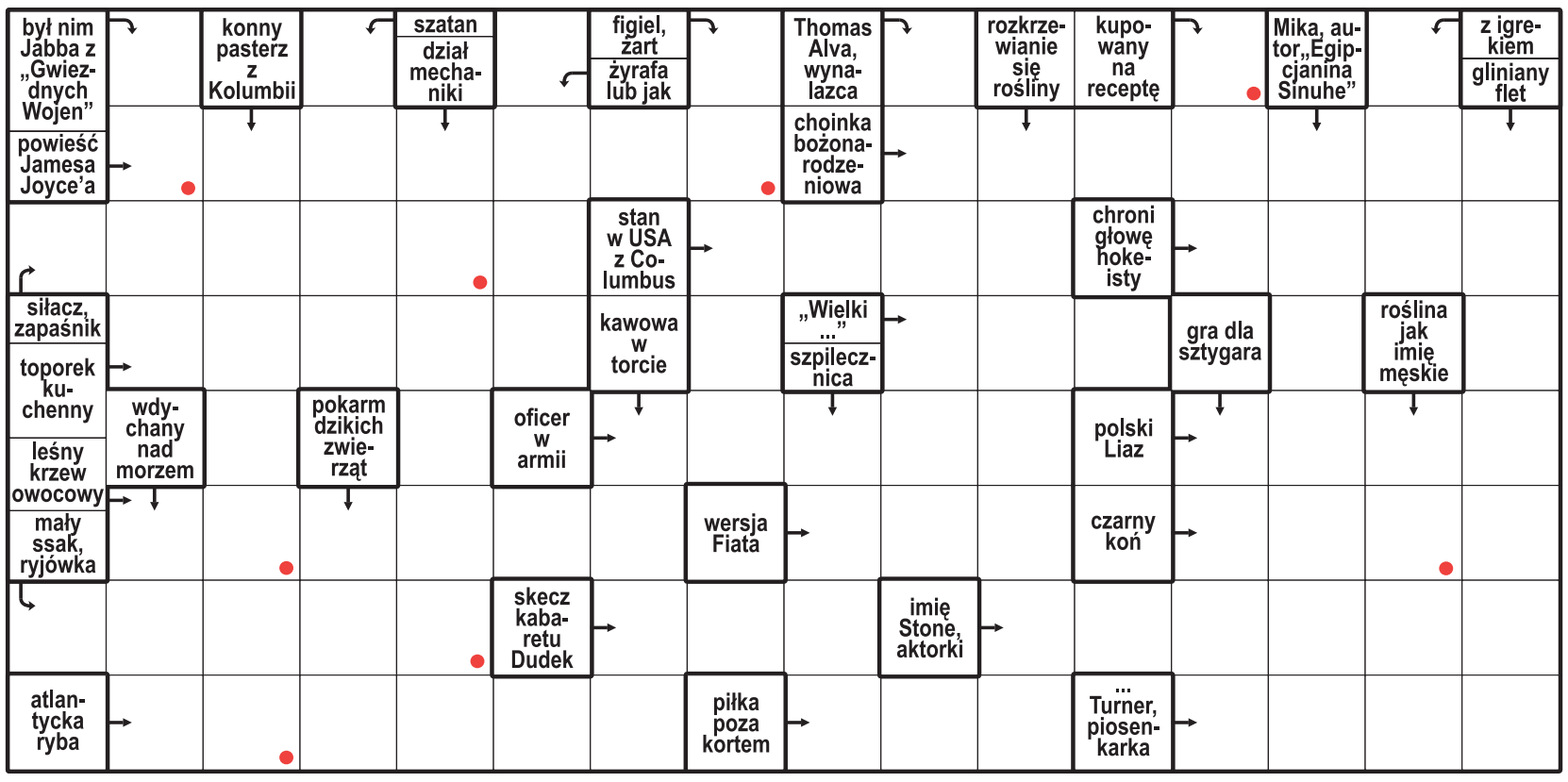

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl 11ee42e305

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

REMONTY wykończenia, 501 694 329

AUTOREKLAMA 0011556365

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011595787

OBWIESZCZENIE
z dnia 8.10.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI
zawiadamia

że na wniosek z dnia 22.09.2026 r., złożony przez Zarząd Powiatu Rzeszowskiego, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, *reprezentowany przez pełnomocnika Pana Patryka Świst*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.23.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi powiatowej nr 1427R Piątkowa – Futoma – Ulanica – Dynów od km 1+135,00 do km 1+261,00 wraz z zabezpieczeniem aktywnej części osuwiska nr ewid. 18-16-025-089484 oraz niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w m. Futoma, w ramach zadania: „Stabilizacja osuwiska nr ewid. 18-16-025-089484 w celu zabezpieczenia drogi powiatowej nr 1427R Piątkowa – Futoma – Ulanica – Dynów w m. Futoma, gm. Błażowa, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie".

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
   jednostka ewidencyjna 181602_5 Błażowa, obręb 0004 Futoma:
   działki nr ewid.: **2013/2, 2446/1** (2446), **2668/3** (2668/1), **2493/1** (2493).
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)
2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
   jednostka ewidencyjna 181602_5 Błażowa, obręb 0004 Futoma:
   działki nr ewid.: **2667, 2653, 2446/2** (2446), **2470**.
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki objęte terenem niezbędnym zaznaczono **pogrubioną czcionką**)
3. Działki związane z przejściem inwestycji drogowej przez tereny wód płynących (w związku z art. 20a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*):
   jednostka ewidencyjna 181602_5 Błażowa, obręb 0004 Futoma:
   działka nr ewid.: 310.
4. Działki, dla których inwestor posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
   jednostka ewidencyjna 181602_5 Błażowa, obręb 0004 Futoma:
   działki nr ewid.: 2668/1, 2493;

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

REKLAMA 0011595712

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY NAROL
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Narol

Działając na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz w nawiązaniu do uchwały nr 26/III/2024 Rady Miejskiej w Narolu z dnia 26 czerwca 2024 roku, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Narol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 14 października 2026 r. do 16 listopada 2026 r. i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 14 października 2026 r. do 16 listopada 2026 r.;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 22 października 2026 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Narolu, ul. Warszawska 27, 37-610 Narol, początek o godz. 15.30;
3) dyżury projektanta w dniu 22 października 2026 r. w godz. 14.00-15.30 oraz 5 listopada 2026 r. w godz. 15.30-17.00 w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Narolu, ul. Warszawska 27, 37-610 Narol.

Projekt planu ogólnego dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Narol, ul. Rynek 1, 37-610 Narol, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Narol, zakładka „Planowanie przestrzenne - Plan Ogólny".

Jednocześnie działając na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) informuję o przeprowadzaniu postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* oraz art. 54 ust. 3 ustawy *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu planu ogólnego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Burmistrza w formie papierowej (w Urzędzie Miasta i Gminy Narol lub za pośrednictwem poczty na adres urzędu: ul. Rynek 1, 37-610 Narol) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: urzad@narol.pl oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP: **/0b8f1lax9s/SkrytkaESP** lub e-Doręczeń: **AE:PL-26094-52293-RAHTR-17**, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczeniem obszaru lub nieruchomości, którego dotyczy uwaga.

Urzędowy wzór pisma dotyczący aktu planowania przestrzennego jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Narol, zakładka „Planowanie przestrzenne - Plan Ogólny" oraz jest udostępniony w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Narol.

Działając zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

1) złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie,
2) administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Narol (ul. Rynek 1, 37-610 Narol) i są one podawane w celu składania wniosków do projektu planu ogólnego gminy,
3) składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych,
4) podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia procesu legislacyjnego, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta i Gminy Narol, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe,
5) składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa,
6) podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy,
7) podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 8h ust. 1 pkt 1-3 i ust. 2, art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi,
8) składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych,
9) dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@narol.pl

Narol, dnia 8 października 2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Narol
/-/

REKLAMA 0011595990

Kolbuszowa, 2026.10.07

OBWIESZCZENIE

Starosta Kolbuszowski, działając na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 670 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 647 ze zm.) opracowany został projekt dokumentu pn. „Program Ochrony Środowiska dla Powiatu Kolbuszowskiego na lata 2026 – 2029 z perspektywą na lata 2030 – 2033" wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy dostępna jest na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, a także do wglądu w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa, w godzinach pracy urzędu.

Uwagi i wnioski do ww. projektu dokumentu wraz z prognozą można wnosić na piśmie albo ustnie do protokołu w terminie do 28 października 2026 r. włącznie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa, w godzinach pracy urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: starostwo@kolbuszowski.pl. Uwagi i wnioski wniesione po wyznaczonym terminie nie będą rozpatrywane. Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Starosta Kolbuszowski.

Dla ww. dokumentów nie prowadzi się postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

REKLAMA 0011594450

WÓJT GMINY GORZYCE
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gorzyce, ul. Sandomierska 75, 39-432 Gorzyce, oraz na stronie internetowej www.bip.gminagorzyce.pl oraz www.gminagorzyce.pl został zamieszczony na okres 21 dni od 8.10.2026 r. do 29.10.2026 r. wykaz gruntów przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0011595198

WÓJT GMINY CZUDEC
informuje,

iż w siedzibie Urzędu Gminy w Czudcu przy ul. Starowiejskiej 6, 38-120 Czudec, wywieszono na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Czudec, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat:

1. **Lokal o pow. 30,00 m² w budynku Ośrodka Zdrowia w Pstrągowej, miesięczny czynsz za wynajem ww. lokalu będzie wynosił 848,70 zł.**
2. **Działki nr 1271/1 i 1271/2 o pow. 0,8506 ha położone w m. Nowa Wieś, czynsz dzierżawny będzie wynosił 425,30 zł na rok.**

Bliższe informacje o nieruchomościach umieszczonych w tym wykazie można uzyskać w Urzędzie Gminy Czudec (pok. nr 204, tel. 17 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA 0011595154

Wójt Gminy Dzikowiec
informuje,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Dzikowiec, 36-122 Dzikowiec, ul. Dworska 62, na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej Gminy Dzikowiec oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w dniu 8.10.2026 r. wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, oznaczonych jako działka numer: 336/28 obrębu Nowy Dzikowiec, stanowiących własność Gminy Dzikowiec, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości zostały zawarte w wykazie.

REKLAMA 0011595288

K O M U N I K A T
Prezydent Miasta Krosna

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026.399 t.j. ze zm.)

i n f o r m u j e,

że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna przy ul. Lwowskiej nr 28A zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy dot. nieruchomości położonych w Krośnie, stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, oznaczonych jako działka nr 1134, 1151, 3290/16, obr. 0006 Krościenko Niżne.

eprasa.pl 11ee42e305

PIŁKA NOŻNA

Awans młodzieży na Euro'27. I przestroga piłkarskiego boga

Adam Godlewski

Mimo bolesnej porażki 2:6 z Włochami w ostatnim grupowym spotkaniu eliminacji młodzieżowego Euro, zespół prowadzony przez Jerzego Brzęczka wywalczył bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej. Zaprocentował znakomity dorobek z 9 wcześniej rozegranych meczów w kwalifikacjach.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Jerzy Brzęczek nie wziął udziału w turnieju, do którego jako trener pierwszej reprezentacji wywalczył awans. Czy teraz będzie podobnie?

Orlęta ostatecznie wyprzedziły w klasyfikacji wicemistrzów grup Greków, którzy dzień po naszej drużynie wygrali co prawda w Irlandii Północnej 1:0, ale rozmiary zwycięstwa okazały się zbyt nikłe, aby „wykręcić" lepszy bilans od Biało-Czerwonych. I ostatecznie to reprezentanci Helledy będą teraz rywalizować w barażach.

– Piłkarski bóg wczoraj nas ostrzegł, pokazał, sprawdził, ale dzisiaj doszedł do wniosku, że w tych dziewięciu meczach zasłużyliśmy na awans. Dał nam też jednak do myślenia i sygnał, żebyśmy wyciągnęli wnioski – powiedział we wtorek po dość niespodziewanym (w kontekście łomotu w Pescarze) awansie selekcjoner Jerzy Brzęczek, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas Piłka".

Zatem selekcjoner kadry U-21 także ma świadomość, że smak awansu Orląt do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy – turniej zaplanowano od 17 czerwca do 4 lipca 2027 r. w Albanii i Serbii – jest słodkogorzki . I trudno, aby było inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2:6 to najniższy wymiar kary, gdyż młodzi polscy piłkarze na boisko w Pescarze wyszli zupełnie bez obrony.

Historia naszego futbolu zna już jednak przypadki, że taki zimny prysznic bardzo ożywczo działał na późniejszą grę zespołu. Znacznie więcej na ten temat może podopiecznym powiedzieć trener Brzęczek, który – jako kapitan kadry młodzieżowo-olimpijskiej prowadzonej przez Janusza Wójcika – w marcu 1992 roku przegrał w Aalborgu z Danią 0:5, by kilka miesięcy później wyprowadzić kolegów na podium po odbiór srebrnych medali igrzysk w Barcelonie. A przecież obecna edycja MME jest też kwalifikacją do IO w Los Angeles.

Zatem z dwojga złego lepiej, że takie otrzeźwienie przyszło teraz, a nie dopiero na Euro. Co nie zmienia faktu, że jako kibice mocno przeszacowaliśmy wcześniejsze efektowne wygrane drużyny Brzęczka, odniesione w rywalizacji ze średniakami. Bo już pierwsze spotkanie z Italią w Szczecinie łatwe wcale nie było. Dawało już do myślenia, ale klęski w Pescarze jeszcze nie zapowiadało.

Tymczasem gdy Włosi byli na musiku i włączyli szósty bieg, a nasz zespół też znalazł się pod presją, walcząc w obronie pierwszej pozycji w grupie, wszystko się posypało. Gra obronna Orląt istniała jedynie teoretycznie, ale też zestaw zawodników – pomijając fakt, że najlepszych piłkarzy do pierwszej reprezentacji zabrał Jan Urban – na których postawił w Italii Brzęczek, nie był optymalny. To znaczy nie wystąpili ci, którzy aktualnie znajdują się w najwyższej formie, tylko sprawdzona we wcześniejszych bojach gwardia. Nawet jeśli forma prezentowana w polskiej lidze przez niektórych nie usprawiedliwiała ich obecności w wyjściowym składzie.

Trener już zatem wie, że do nazwisk nie ma sensu się przyzwyczajać, bo skala trudności podczas Euro jeszcze wzrośnie. Pytanie tylko, czy po drodze Brzęczek – który także z pierwszą reprezentacją wywalczył awans (na Euro U-20), ale (zdymisjonowany) nie wziął w nim udziału – za chwilę nie wróci do drużyny narodowej, do której jest przymierzany?

LEKKOATLETYKA

Rzeszowskie PCLA w 2027 roku będzie gospodarzem dorosłych mistrzostw Polski

PZLA

Nowoczesne Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki w Rzeszowie (otwarcie już 7 listopada) będzie na przełomie lipca i sierpnia przyszłego roku gospodarzem 103. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Polski. – To najlepszy dowód na możliwości, jakie otwiera przed nami nowy stadion – mówi prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek.

Historia lekkoatletycznych mistrzostw Polski liczy już ponad 100 lat i chociaż impreza gościła w wielu regionach kraju, nigdy nie odbyła się na Podkarpaciu. To zmieni się na przełomie lipca i sierpnia przyszłego roku. Gospodarzem 103. edycji mistrzostw będzie Rzeszów, który w ostatnich latach kompleksowo zmodernizowała stadion Resovii, budując nowoczesne Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki – wielofunkcyjny obiekt sportowy z trybunami mogącymi pomieścić 8000 widzów.

Dzięki decyzji Zarządu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki do Rzeszowa w przyszłe wakacje przyjadą największe gwiazdy sportu – medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata oraz Europy. Prezydent Rzeszowa podkreśla, że mistrzostwa Polski pokazują, jak ważną dla rozwoju sportu w mieście inwestycją była modernizacja obiektu Resovii. – Nowy stadion ma być domem dla naszych zawodników, ale też areną wielkiego, zawodowego sportu. Z ogromną dumą będziemy kibicować również rzeszowskim lekkoatletom: Albertowi Komańskiemu, Annie Wielgosz, Oliwierowi Wdowikowi, Klaudii Wojtunik, Alicji Wysockiej czy Rafałowi Rembiszowi. Otwieramy w Rzeszowie nowy rozdział dla królowej sportu. Chcemy, żeby PCLA żyło sportem na najwyższym poziomie, przyciągało duże imprezy i dawało mieszkańcom możliwość oglądania najlepszych zawodników na żywo – mówi Konrad Fijołek, Prezydent Miasta Rzeszowa.

W ostatnich latach dzięki budowie krytej areny lekkoatletycznej na terenie kampusu Uniwersytet Rzeszowskiego stolica Podkarpacia regularnie gości uczestników zawodów ogólnopolskich. Jak podkreślają przedstawiciele lokalnego środowiska lekkoatletycznego, to doświadczenie zaprocentuje przy organizacji przyszłorocznych mistrzostw Polski. – Zdobywaliśmy doświadczenie, goszcząc w ostatnich latach trzykrotnie halowe mistrzostwa Polski juniorów do lat 18 i 20. Teraz tę wiedzę wykorzystamy w organizacji imprezy stadionowej. Jej ranga jest oczywiście większa, będziemy musieli zbudować duży zespół organizacyjny, ale mamy takie możliwości. Nieocenione będzie też wsparcie miasta Rzeszów oraz klubu Resovia. Wspólnie zrobimy wszystko, aby impreza zakończyła się sukcesem organizacyjnym oraz sportowym, o który z pewnością postarają się także podkarpaccy lekkoatleci – mówi Michał Tittinger, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, który dodaje, że kierowana przez niego organizacja już wiosną planuje na nowym stadionie organizację kilku młodzieżowych imprez o zasięgu regionalnym.

103. PZLA Mistrzostwa Polski odbędą się w Rzeszowie na przełomie lipca oraz sierpnia 2027 roku. ©℗

TENIS ZIEMNY

Świątek rozprawiła się z nastoletnią Jovic w drodze do ćwierćfinału w Pekinie

Jacek Kmiecik

Iga Świątek awansowała do 1/4 finału turnieju WTA 1000 w Pekinie. Rozstawiona z numerem 8 Polka pokonała Amerykankę Ivę Jovic (nr 10) 6:1, 6:3.

Niespełna 19-letnia Jovic uchodzi za bardzo utalentowaną i coraz częściej potwierdza swój potencjał. W obecnym sezonie grała już w ćwierćfinale Australian Open oraz w 1/8 finału Wimbledonu i US Open. Mimo porażki w pierwszej potyczce ze Świątek w poniedziałkowym notowaniu rankingu awansuje na 11., najwyższą w karierze, pozycję.

W pierwszym secie Polka kompletnie zdominowała rywalkę. Więcej emocji było w drugiej partii, choć zaczęła się podobnie do pierwszej.

Kolejną rywalką Igi będzie rozstawiona z numerem 13. Belgijka Elise Mertnes, która niespodziewanie wygrała z mającą numer 3 Amerykanką Coco Gauff 6:3, 6:3. Świątek ma z Mertens bilans 2-0.

Z turnieju deblowego w drugiej rundzie odpadła Maja Chwalińska, która w parze z Czeszką Nikolą Bartunkową przegrała z najwyżej rozstawionymi Czeszką Kateriną Siniakową i Chinką Shuai Zhang 2:6, 1:6.

ANDY WONG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Była liderka światowego rankingu jest ostatnią polską tenisistką, która uczestniczy w singlowych zmaganiach w Pekinie

eprasa.pl 11ee42e305

SPORT

• **Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu wszczęła śledztwo dotyczące działalności FKS Stal Mielec .** Jak podało WP SportoweFakty, postępowanie dotyczy co najmniej 3,9 mln zł i wiąże się z operacją wykupu oraz umorzenia akcji Enervigo.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Oliwier Madej: Czekam na tego pierwszego gola w lidze

Tomasz Ryzner

Zawsze chce się grać od pierwszej do ostatniej minuty, ale nie mogę narzekać - mówi Oliwier Madej, piłkarz Stali Rzeszów i reprezentacji do 17 lat, która wygrała Puchar Syrenki.

FOT. STAL RZESZÓW.PL

W reprezentacji U-17 Oliwier Madej strzelił dwie bramki w trzech meczach, a na zapleczu ekstraklasy czeka na premierowe trafienie

W Pucharze Syrenki strzeliłeś dwa gole w trzech meczach. Trener Rafał Lasocki robi z ciebie napastnika?

Tak, zagrałem na dziewiątce, ale nie była to dla mnie całkowita nowość. Miałem na boisku zadania, które nie różniły aż tak bardzo od tego, co muszę grać w Stali Rzeszów.

Jest 17. minuta meczu z Czechami (4:1 - red.). Jak otworzyłeś wynik?

Poszło dośrodkowanie ze skrzydła, zamknąłem akcję, uderzyłem nogą, z dość bliskiej odległości, i piłka wpadła do siatki. Po drodze odbiła się jeszcze od poprzeczki.

Uff...

W tym samym meczu, w innej sytuacji, miałem już mniej szczęścia. Strzeliłem po długim, niby dobrze, bramkarz nie sięgnął piłki, ale trafiłem w słupek.

Tak się złożyło, że zdobyłeś dla kadry także ostatnią bramkę w turnieju, w meczu z Gruzją (3:1 - red.). Efektowne trafienie?

Raczej nic specjalnego. Dobitka na pustą bramkę, ale gol to gol, do tego w reprezentacji. Też dał mi dużą radość, jak i cały turniej.

Pograłeś tyle minut, ile chciałeś?

Zawsze chce się grać od pierwszej do ostatniej minuty, ale nie mogę narzekać. To moje pierwsze mecze w reprezentacji, a każdy musiał dostać szansę, bo był to ostatni sprawdzian przed eliminacjami do mistrzostw Europy.

Pierwsze mecze w kadrze, czyli pierwsze hymny z orzełkiem na piersi. Brało cię wzruszenie?

Można tak powiedzieć, ale śpiewałem razem z drużyną. Jest to miłe przeżycie. Liczę, że czekają mnie następne.

W poniedziałek Stal gra z Lechią Gdańsk. Jak idą przygotowania?

Wszyscy jesteśmy zdrowi i gotowi do gry, 22 dwóch zawodników plus 3 bramkarzy. Pierwszy raz w sezonie jest taka sytuacja.

Zaliczyłeś już dobrych kilkanaście meczów w pierwszej drużynie. Chyba czas już na gola?

Myślę tak samo. Czekam na tę bramkę w pierwszej lidze. Nie napinam się, bo przecież nam idzie, wygrywamy, ale chciałbym w końcu dołożyć swoją „cegiełkę" do sukcesu drużyny. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Stal Mielec przygotowuje się do meczu z Wartą. Na kogo postawi Damian Skiba?

Michał Szewczyk

Piłkarze Stali Mielec wrócili już do treningów po zakończonym obozie przygotowawczym w Sanoku. Sztab szkoleniowy ma powody do umiarkowanego optymizmu, bo w zajęciach uczestniczyło kilku zawodników, którzy niedawno zmagali się z problemami zdrowotnymi.

W poniedziałek biało-niebiescy wznowili treningi po kilkudniowym pobycie w Sanoku. Wcześniej zespół prowadzony przez Damiana Skibę rozegrał mecz kontrolny z Orłem Przeworsk, wygrany aż 7:0. Na zakończenie zgrupowania trenerzy zorganizowali także grę wewnętrzną.

Do drużyny dołączył już Tymoteusz Gmur, który wrócił ze zgrupowania reprezentacji Polski do lat 19. Młody zawodnik rozegrał jedną połowę meczu ze Szwajcarią oraz 57 minut w spotkaniu przeciwko Słowacji. Wciąż nieobecny jest natomiast Patryk Prajsnar. Również przebywał on na zgrupowaniu kadry U-19 i jeszcze we wtorek wystąpił w meczu z Urugwajem, spędzając na boisku 60 minut.

Jednym z największych pozytywów ostatnich dni są powroty zawodników, którzy wcześniej zmagali się z problemami zdrowotnymi. Do dyspozycji sztabu szkoleniowego są już Piotr Wlazło, Bartosz Kwiecień, Israel Puerto, Sebastian Musiolik i Bartłomiej Kukułowicz.

Szczególnie istotny wydaje się powrót Wlazły. Damian Skiba liczy, że obecność doświadczonego pomocnika pomoże drużynie wrócić na właściwe tory po nieudanych występach w ostatnich tygodniach.

Nie wszystkie wieści są jednak pozytywne. Jak się dowiedzieliśmy, w zespole pojawiły się nowe urazy mięśniowe. Na razie nie wiadomo, którzy zawodnicy będą w pełni gotowi do gry i kto ostatecznie znajdzie się w kadrze meczowej na spotkanie z Wartą.

Wiele wskazuje na to, że przeciwko Warcie między słupkami stanie Maciej Gostomski, z kolei na ławce rezerwowych usiądzie Piotr Chrapusta. Jak słyszymy, po meczu w Gdańsku sztab szkoleniowy miał spore pretensje do młodego bramkarza o kilka straconych bramek.

Stal wykorzystała przerwę reprezentacyjną na spokojną pracę nad poprawą formy i odbudowę zespołu. W Mielcu nikt nie ukrywa, że celem jest przełamanie fatalnej serii i wreszcie odniesienie zwycięstwa przy wsparciu własnych kibiców.

Okazja ku temu już w niedzielę, 11 października. Mecz Stali Mielec z Wartą Poznań rozpocznie się o godz. 12.00. ©℗

FOT. STAL MIELEC

Obrońca Israel Puerto (na zdjęcu z lewej) wracając do gry może zdecydowanie podnieść jakość gry defensywnej mieleckiej Stali

TENIS ZIEMNY

Gospodarz kortu wygrał prestiżowy turniej

Marcin Jastrzębski

Zaczęli w sierpniu, w miniony weekend rozegrali finałowe mecze. Za nami decydujące rozstrzygnięcia w Turnieju o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Główną nagrodę zgarnął gospodarz kortu przy ulicy Józefa Rządzkiego w Kolbuszowej – Tomasz Warzocha.

Tym razem rywalizacja została podzielona na cztery kategorie: panowie 60 plus, panie, open (dorośli panowie) i juniorzy (do 20 lat). Udział wzięło prawie 60 osób.

Finałowe starcia rozegrano w niedzielę – 4 października. Najpierw w kategorii 60 plus spotkali się Grzegorz Cudo i Wiesław Bąba. Pan Grzegorz wygrał 2:1 (6:2, 6:7, 6:1), w rywalizacji juniorów Michał Frączak pokonał Piotr Staniszewskiego 2:0 (6:4, 6:3). Sporo działo się w finale kobiet. Kinga Magda pokonała w nim Gabrielę Nowak 2:1 (3:6, 6:4, 6:3). Już przy jupiterach, odbył się finałowy mecz. Spotkali się z nim – Tomasz Warzocha i Damian Cudo. Kibice zobaczyli fajną rywalizację, z której zwycięsko wyszedł były piłkarz m.in. Kolbuszowianki i Czarni Jasło. Warzocha wygrał 2:0 (7:5, 6:4).

Pan Tomasz od trzech lat opiekuje się kortem tenisowym prowadzonym przez Towarzystwo Sportowe „AS". Przejął go od Grzegorza Nowaka, który promował grę w Kolbuszowej już od 30 lat.

©℗

eprasa.pl 11ee42e305